

Wieści z gminy Poniec



MIESIĘCZNIK
SAMORZĄDOWY

Nr 23

Listopad 2012

ISSN 2082-7679

Cena 1,50 zł

www.poniec.eu

Święto Niepodległości



Uroczysty charakter miały obchody Święta Niepodległości 11 Listopada w gminie Poniec. Uczestnicy tradycyjnie zebrali się przy Gminnym Centrum Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu i przy dźwiękach orkiestry przemaszerowali do kościoła p. w. Chrystusa Króla. W trakcie Mszy Św. za Ojczyznę uroczystość swymi występami uświetniła młodzież z ZSSPiG w Żytowiecku. Następnie przedstawiciele władz gminy, szkół, zakładów pracy, organizacji pozarządowych oraz mieszkańcy gminy Poniec, przemaszerowali ulicami miasta i złożyli wieńce w miejscach Pamięci Narodowej. Obchody zakończono spotkaniem w sali GCKSTiR w Poniecu.



Więcej zdjęć na str.16

Ruszyły Czarkowianki



Po długiej przerwie w działalności Koła Gospodyń Wiejskich mieszkanki Czarkowa postanowiły reaktywować działalność ugrupowania. Uczyniły to podczas zebrania, które odbyło się 15 października i przyjęły nazwę KGW Czarkowianki.

W zebraniu uczestniczyły mieszkanki Czarkowa i Franciszkowa, a także sołtys wsi Czarkowo - Kazimierz Jakubowski oraz radny Rady Miejskiej w Poniecu - Zdzisław Zdega. Uczestnicy spotkania poparli jednogłośnie pomysł utworzenia koła i przyjęli jego statut. Na przewodniczącą wybrana została Małgorzata Dudziak, jej zastępcą została – Anita Bojarska, sekretarzem – Monika Jakubowska, skarbnikiem – Agnieszka Rada-

jewska, a członkiem zarządu – Danuta Bojarska-Mańko. Wybór nazwy dla nowopowstałego Koła Gospodyń Wiejskich również nie budził większych wątpliwości. Wszyscy byli zgodni, aby nazwa kojarzyła się z miejscowością, dlatego zdecydowano że koło będzie działało pod nazwą Czarkowianki. W obecnej chwili KGW w Czarkowie liczy 30 członkiń. Działalność KGW wspiera zarówno sołtys, jak i radny, który po części oficjalnej spotkania wręczył kwiaty przewodniczącej Czarkowianek, życząc owocnej pracy w integracji mieszkańców sołectwa od najmłodszych po seniorów.

ANITA BOJARSKA
fot: **Monika Jakubowska**



Ponieccy gimnazjaliści z klas IIa i IIIb wyjechali 18 października do gajówki Frankówka koło Janiszewa. Głównym celem wyjazdu było poznawanie przyrody, dokształcanie na temat lasów i ich tajemnic z pomocą nauczycielki Rosławy Kędzierskiej oraz opiekunek Agaty Szumnej i Lidii Godziewskiej. W pobliżu gajówki było ognisko oraz odpoczynek. Wiedzę pochłoniętą na spacerze sprawdzano w testach. Po ogłoszeniu wyników i wybraniu zwycięskiej drużyny obeznanie w terenie zostało zweryfikowane podczas zabawy w podchody. PK

Przedszkolaki z Łęki Wielkiej wybrały się 18 października na wycieczkę do pobliskiego lasu. Dzieci poznawały zmiany, które zachodzą w przyrodzie w związku z aktualną porą roku, zbierały liście i układały je w kolorowe bukiety. W koszykach i plecakach znalazły się żołądźcie, kasztany, różne owoce i nasiona do kącika przyrody. Było ognisko, kiełbaski i soczek. Nie zabrakło również czasu na zabawy wśród leśnych drzew. PK



Firma budowlana SKANSKA z Leszna odwiedziła 19 października Przedszkole Samorządowe w Poniecu. Goście przeprowadzili z przedszkolakami pogadankę na temat "Bezpieczni w pobliżu budowy". Dzieci z wielkim zainteresowaniem wysłuchały zasad bezpieczeństwa podczas prac budowlanych na ulicach i placach budowy. Poznały znaki informujące o zakazie wchodzenia w miejsca niedozwolone. Miały też możliwość przymierzenia kasku oraz kamizelki pracownika budowy. Dla przedszkolaków bardzo interesujące okazały się buty, których czubki były twarde jak kamień. Na zakończenie spotkania każde dziecko otrzymało w ramach upominku odblaskową kamizelkę. PK

MIKOŁAJKI Z GCKSTIR

Serdecznie zapraszamy uczniów klas gimnazjalnych z Ponieca i Żytowiecka na wyjazd do gostynińskiego kina i na lodowisko

7 GRUDNIA
WYJAZD Z PONIECA GODZINA 15.00,
Z ŻYTOWIECKA 15.20
KOSZT 15 ZŁ

Zapisy do 30 listopada u pedagogów szkolnych w Poniecu i Żytowiecku
LICZBA MIEJSC OGRANICZONA !!!

Organizatorzy - GCKSTIR w Poniecu oraz
Pobawowik Barmanze ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych

Strzelanie Niepodległościowe

Bractwo Kurkowe w Poniecu wzięło udział w gminnych obchodach Święta Niepodległości. Wzorem ubiegłych lat zorganizowało także zawody strzeleckie z broni pneumatycznej dla uczczenia rocznicy odbudowy Państwa Polskiego.

Impreza odbyła się w Rokosowie. Oprócz braci wzięli w niej udział członkowie rodzin i sympatycy. Rozegrano kilka konkurencji. W strzelaniu do Tarczy Niepodległościowej zwyciężył Jacek Radzimski. Drugie miejsce zajął Leszek Radzimski, a trzecie Dariusz Kędziora. Wielkim zainteresowaniem cieszyło się strzelanie o szablę ufundowaną przez wiceprezesa bractwa Jerzego Szwarczyńskiego. Jej zdobywcą okazał się



Dariusz Kędziora. Drugie miejsce zajął Filip Kędziora, a trzecie Marek Konieczny. W strzelaniu do Tarczy Króla Żniwnego 2012 Jarosława Głonek zwyciężył Jacek Gilewski przed Filipem Kędziorą i Leszkiem Radzimskim. Własne strzelanie miały również panie. Zwyciężyła Stanisława Kędziora, druga była Elwira Głonek, a trzecia Alina Szwarczyńska. Niezwykle emocjonujące było strzelanie do kura. Strącił go Jarosław Głonek. Drugie miejsce w tej rywalizacji

zajął Tomasz Radzimski, a trzecie Elwira Głonek. W strzelaniu dla dzieci zwyciężyła Julia Grześkowiak, a drugie miejsce zajęła Maja Radzimska.

Tegoroczne Strzelanie Niepodległościowe rozpoczęło roczny okres rywalizacji o tytuł Najlepszego Strzelca Bractwa Kurkowego w Poniecu według nowego regulaminu. Jego wyniki zostaną ogłoszone w dniu Święta Niepodległości w 2013 roku.

G.W.

Dyżury radnych

W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca poszczególni radni Rady Miejskiej Ponieca pełnią swoje dyżury od godziny 14:00 do 16:00 w pokoju nr 14 Urzędu

Miejskiego. Można wówczas zgłaszać wszelkie problemy i sprawy, które wymagają zainteresowania władz gminy.

Dnia 3 grudnia dyżur będą pełnili Jadwiga Syrko i Mariusz Nowak. Ponadto pod numerem telefonu biura Rady 65 573-14-33 zawsze w godzinach pracy można umówić się na rozmowę i spotkanie z dowolnym radnym, który nie ma zaplanowanego dyżuru w najbliższym czasie. PK

Plan pracy sekcji GCKSTiR

Sekcja Nordic Walking – Stanisława Wojciechowska
środy godzina 16. 00, niedziele godzina 9. 00

Sekcja modelarska – Janusz Poprawski
poniedziałki godzina 16. 00, piątki godzina 16. 00

Dziecięco - Młodzieżowa Orkiestra Dęta GCKSTiR w Poniecu – kapelmistrz Marcin Grędziak, instruktorzy Agnieszka Bielicka i Tadeusz Urbaniak

zajęcia indywidualne wg planu, próba ogólna Orkiestry w soboty godzina 10. 00

Sekcja Robótek Ręcznych – Stefania Kamińska
piątki godzina 17. 00

Sekcja plastyczna – Tomasz Bzdęga
zajęcia 2 x w miesiącu we wtorki godzina 18. 00

Zespół Wokalny „Humoreska” – Edyta Wojciechowska
poniedziałki

godzina 12. 45 klasy I – III SP
godzina 13. 34 klasy IV – VI SP

środy

godzina 12. 45 klasy I – III (2 grupa)
godzina 13. 45 klasy gimnazjalne
godzina 14. 45 klasy ponadgimnazjalne

Zespół taneczny „Natia” – Aneta Wrotyńska
poniedziałki

godzina 15. 00 grupa najmłodsza 5-6 lat i I klasa SP
godzina 16. 00 grupa średnia klasy II – VI SP
godzina 17. 00 grupa najstarsza – gimnazjum i starsze

czwartki

godzina 16. 00 grupa średnia
godzina 17. 00 grupa najstarsza

Aerobik – Aneta Wrotyńska

poniedziałki godzina 19. 00, czwartki godzina 19. 00

zapraszamy do udziału w zajęciach



Zakończono prace dotyczące przebudowy 119-metrowego odcinka chodnika w Zawadzie. Wykonawcą robót była firma „ŻAK” Roboty Drogowo-Mostowe Transport z Leszna, która wykonała zadanie w cenie 19.869,42 zł brutto. PK

PODZIĘKOWANIE

**Gminna Biblioteka
Centrum Kultury
Sportu Turystyki
i Rekreacji w Poniecu**

serdecznie dziękuje

**Panu
CZESŁAWOWI
KONIECZNEMU**

za bezpłatne przekazanie książek
do naszej biblioteki.
Nowe nabytki powiększyły zbiory
naszej placówki i z pewnością
przyniosą wiele korzyści czytelnikom.



Uczniowie klasy Vb ze Szkoły Podstawowej w Poniecu udali się 26 października z wielką misją do przedszkolaków. Starsi koledzy przedstawili inscenizację pt. "Sen Dorotki". Była to opowieść o dziewczynce, która miała problem z utrzymaniem porządku wokół siebie, nie dbała o swoje zabawki, przybory szkolne, nie wiedziała, do czego służy grzebień, pasta i szczotka do zębów. Przedszkolaki wnikliwie śledziły losy głównej bohaterki, w której nastąpiła zmiana. Najmłodszym bardzo się spodobało zaprezentowane przez uczniów przedstawienie. Była to dobra lekcja podstawowych zasad higieny i porządku, z której widzowie wyciągnęli własne wnioski.

PK

Z bukietem kwiatów do...

Bożeny - 22 XII

Imię Bożena prawdopodobnie przywędrowało do nas z Czech i najpierw dotyczyło mężczyzn nazywanych Bożydarami. Bożena jest kobietą aktywną, która potrafi szukać swego szczęścia i nie czeka na „manned z nieba” z założonymi rękami. Umie cieszyć się życiem i jego codziennymi urokami. Jej astrologicznym opiekunem jest Jowisz. Kolorem niebieski, rośliną figa, zwierzęciem wiewiórka, liczbą dziewiątka, a znakiem zodiaku Lew. Imieniny obchodzi także 20 czerwca.

W gminie Poniec mieszkają 32 panie o imieniu Bożena. Najstarsza ma 78 lat i mieszka w Śmiłowie, a najmłodsza z Dzieczyny ma 33 lata. I tym starszym, i tym młodym życzymy, aby zawsze były zdrowe i uśmiechnięte. W Poniecu mieszka 15 Bożenek, w Żytowiecku -5, w Śmiłowie - 3, w Bogdankach -2 oraz w Janiszewie,



*Bożena Szczepaniak
z Ponieca*

Rokosowie, Teodozowie, Zawadzie, Sarbinowie, Szurkowie i Dzieczynie - po jednej. (has)

Norberta - 5 XII

Norbert to imię pochodzenia staroniemieckiego, od słów „nord” - północ i „beraht” - błyszczący. Oznacza „sławny mąż z północy”. Panowie o imieniu Norbert doskonale znają naturę ludzką. Są inteligentni, kulturalni, dobrze ubrani. Mają ujmującą osobowość i duże poczucie humoru. Doskonale potrafią zabawić towarzystwo swoimi żartami i anegdotami. Nie znoszą obłudy, kłamstwa i nietolerancji. Ich kolorem jest fioletowy.

Panów Norbertów mieszka w gminie tylko 13. W Poniecu jest ich 6, a w Miechcinie, Drzewcach, Żytowiecku, Zawadzie, Waszkowie, Łęce Wielkiej i Janiszewie - po jednym. Wszystkim życzymy radości i szczęścia. Ciekawostką jest to, że w gminie Poniec nie ma Norbertów starsuszków. Najstarszy z Miehcina ma bowiem 49 lat, a



*Norbert Kulak
z Janiszewa*

najmłodszy z Ponieca dopiero 8 lat. (has)

POŻEGNANIE

W październiku na zawsze odeszli od nas :

- 09. 10 - Taciak Czesława (1937), Drzewce
- 12. 10 - Wejman Franciszek (1934), Łęka Wielka
- 25. 10 - Wawrzyniak Zygmunt (1939), Poniec

Razem przez życie



Helena i Kazimierz Sikorowie obchodzili 50. rocznicę ślubu cywilnego 22 listopada, a kościelnego dwa dni później. Oba śluby zawierali w Poniecu. Pani Helena ma 74 lata, a pan Kazimierz 80. Pani Helena urodziła się we Francji, gdy rodzice po ślubie zamieszkali w tym kraju. Najpierw ojciec jako kawaler wyjechał za pracą za granicę, a następnie, gdy poznał w Polsce przyszłą żonę, wyjechali wspólnie do Francji. Razem z panią Heleną urodził się jej brat bliźniak. Niestety, w wieku 23 lat zginął na motocyklu. Nie żyją już także jej kolejni dwaj starsi bracia. Mała Helena wróciła z rodzicami do Polski, gdy miała zaledwie 9 miesięcy. Zamieszkali w domu rodzinnym jej mamy w Drzewcach. Po śmierci rodziców pani Helena przejęła cały majątek.

Pan Kazimierz pochodzi z Żychlewa. W czasie wojny razem z rodzicami został wywłaszczony z majątku, ale zamieszkał bardzo blisko rodzinnego domu. Od najmłodszych lat przez rodziców przysposabiany był do pracy w gospodarstwie rolnym i wyrósł na praw-

dziwego rolnika. Zawsze zajmował się hodowlą bydła, trzody chlewnej, a nawet owiec, a uprawiał ziemię o powierzchni 15 hektarów. Panią Helenę poznał na zabawie majówkowej w Rokosowie. Po ślubie zamieszkali we wspólnie wybudowanym domu w Drzewcach, w sąsiedztwie starego rodzinnego domu pani Heleny, który z czasem został zamieniony na pomieszczenia gospodarcze. Państwu Sikorom urodził się syn Piotr i córka Hanna. Mają sześciu wnuków i trzech prawnuków. Z czasem majątek państwa Sikorów przeszedł w ręce ich syna, który pozostał w rodzinnym domu. Niestety, syn już umarł, a obecnie majątkiem zarządza synowa Maria i wnuk Mateusz. Pani Helena jeszcze dużo pomaga w gospodarstwie, a pan Kazimierz ze względu na znacznie gorszy stan zdrowia większość czasu spędza w domu, ogląda telewizję i słucha radia.

Jubilatom z okazji ich złotych godów życzymy dużo zdrowia i radości na wszystkie kolejne wspólne lata.

PK



Teresa i Stefan Biegałowie obchodzili 50. rocznicę ślubu cywilnego 16 listopada, a kościelnego 5 dni później. Pierwszy ślub zawierali w Poniecu, a drugi w kościele w Żytowiecku. Pani Teresa ma 67 lat, a pan Stefan 73. Oboje urodzili się i wychowali w Łęce Wielkiej, gdzie do dziś mieszkają. Od początku aktywności zawodowej pracowali w majątku PGR przy pałacu w Łęce Wielkiej. Ona wykonywała wszelkie czynności związane z ogrodnictwem, on ponad 35 lat przepracował jako trakto-

ryzista. Poznali się także w Łęce Wielkiej na zabawie, która odbywała się w pałacu. Po ślubie najpierw zamieszkali w tzw. koszarach, później przez 7 lat w pałacu, a następnie, aż do dzisiaj, w przydzielonym PGR-owskim bloku mieszkalnym. Urodziły im się dwie córki: Dorota i Marzena. Mają trzy wnuczki i jednego wnuka. Jubilatów życzymy dużo zdrowia, samych pogodnych dni i wiele życzliwości od wszystkich ludzi.

PK

Profilaktyka wśród gimnazjalistów



We wszystkich klasach gimnazjalnych w Poniecu odbywały się 24 października zajęcia na temat „Zagrożeń dla zdrowia wynikających z picia alkoholu przez młodzież”. Spotkania profilaktyczne prowadziła zaproszona terapeutka ds. uzależnień Wanda Jankowska.

Zajęcia przeprowadzone w formie pogadanki i warsztatów cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród młodzieży. Uczniowie uzyskali wyczerpujące odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Dwa dni później Publiczne Gimnazjum w Poniecu odwiedził przedstawiciel

Komendy Powiatowej Policji w Gostyniu – sierżant sztabowy Grzegorz Błaszczyk, który na co dzień pracuje w Zespole Prewencji Kryminalnej Nieletnich i Patologii. Podczas spotkania omówił zagrożenia wynikające z niewłaściwego korzystania z internetu i mediów. Policjant przybliżył uczniom temat korzyści edukacyjnych, które daje nam współczesna technologia, telefony komórkowe, internet, a nawet gry komputerowe, ale również to, jakie czyhają zagrożenia wynikające z niewłaściwego korzystania z wymienionych mediów.

PK



W związku z ogólnopolską akcją "Cała Polska czyta dzieciom" 24 października przedszkolaków w Poniecu odwiedziła pani Jola z miejscowej biblioteki. Dzieci uważnie wysłuchały treści trzech książeczek z literatury dziecięcej: "Kubuś i przyjaciele", "Taksówka Romka" oraz "Miś i gaduła". Takie literackie spotkania będą się odbywały w przedszkolu co miesiąc.

PK

Amatorska liga na medal

Od trzech lat z powodzeniem organizowane są w Poniecu rozgrywki Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej. Nie brakuje chętnych do gry. Walka sportowa bywa wyjątkowo zacięta. Zadowolenia z tego nikt w gminie nie kryje.



Kompleks sportowy Orlik w Poniecu został oddany do użytku w grudniu 2008 roku. Jego gospodarzem jest specjalista, pracownik GCKSTIR w Poniecu, Mikołaj Skrzypczak. Od początku swojej działalności pilnie obserwował wszystko, co działo się na innych tego typu obiektach w kraju. Za cel postawił sobie bowiem ożywienie miejsca, w którym przyszło mu pracować. Wywiązał się z zadania prawidłowo. W 2010 roku wspólnie z ówczesnym GCK postanowili zorganizować rozgrywki w ramach Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej.

- Nie jestem oczywiście pomysłodawcą tych rozgrywek, bo podpatrzyłem, jak podobne imprezy odbywają się gdzie indziej - mówi **Mikołaj Skrzypczak**. - Jednak na wspólnej nazwie dla tych sportowych przedsięwzięć podobieram się kończy. Zasady organizowania rozgrywek, a w tym regulamin ALPN, każdy ustala samodzielnie dla danego Orlika.

Gospodarz ponieckiego Orlika założył własny profil ALPN na platformie internetowej futbolowo. pl o

nazwie <http://alpn.futbolowo.pl>. Jest on znakomicie prowadzony, bo bieżące informacje pojawiają się na nim w błyskawicznym tempie. Zawsze po rozegraniu meczu znaleźć tam można bogatą dokumentację fotograficzną oraz wyczerpujące opisy, tabele, zestawienia wyników, terminarz rozgrywek.

Każda drużyna, przyjmowana do ponieckiej ALPN, może składać się maksymalnie z 16 zawodników, którzy ukończyli 16. rok życia. Podstawową zasadą budowania składu drużyn jest tworzenie ich wyłącznie z zawodników, którzy nie grają w żadnym zespole klubowym zgłoszonym do rozgrywek OZPN. Na boisku jednocześnie przebywa sześciu zawodników (5 zawodników w polu + bramkarz). Każda drużyna ma swojego kapitana. W sumie do ALPN w Poniecu może być przyjętych najwyżej 12 drużyn, chociaż zainteresowanie jest większe. Tylko ta ilość drużyn pozwala bowiem zrealizować pełną liczbę meczów systemem „każdy z każdym” (mecz i rewanż

w danym sezonie ligowym, który trwa od kwietnia do października, z wyjątkiem lipca i sierpnia. Organizator ubezpiecza wszystkich zawodników biorących udział w ALPN, a dodatkowo zapewnia opiekę medyczną na spotkania piłkarskie oraz od bieżącego roku także profesjonalnego sędziego. Organizatorami rozgrywek są: Burmistrz Ponieca, Gminne Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu oraz pełnomocnik burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych.

Rozgrywki prowadzone są na

nym słowem, poziom naszej amatorskiej ligi z roku na rok się podnosi.

26 października na boisku Orlik w Poniecu odbyło się podsumowanie rozgrywek III edycji Amatorskiej Ligi Piłki Nożnej. Rozgrywki ligowe trwały od kwietnia i odbywały się prawie w każdy weekend. Do rywalizacji zgłosiło się dwanaście zespołów z Ponieca i okolicznych miejscowości. Po blisko półrocznej sportowej zabawie, w czasie której rozegrano 22 kolejki ligowe, po raz drugi z rzędu zwyciężyła drużyna gminy Krobica,



Mikołaj Skrzypczak

podstawie obowiązujących przepisów gry w piłkę nożną za wyjątkiem: pozycji spalonej, autu, które wykonywane są nogą zza linii końcowej i czasu trwania meczu, który wynosi 2 x 20 minut oraz przerwy meczowej, która trwa tylko 5 minut. Za każde spotkanie w rozgrywkach przyznaje się liczbę punktów w zależności od uzyskanego wyniku, tj.: 3 punkty za zwycięstwo, 1 punkt za remis, 0 punktów za porażkę.

Amatorska Liga Piłki Nożnej to zajęcie wyłącznie dla ludzi, którzy czerpią przyjemność z grania w piłkę nożną. Oczywiście nie mają z tego tytułu żadnych korzyści materialnych ani finansowych. Jedynie najlepsi mogą liczyć na puchar i drobne nagrody rzeczowe na zakończenie rozgrywek.

- Drużyny, które u nas rozgrywają mecze, przede wszystkim składają się z zawodników w wieku od 20 do 30 lat – dodaje Mikołaj Skrzypczak. – Od trzech lat występują w amatorskiej lidze i robią duże postępy w taktyce gry. Jed-

która zgromadziła na swoim koncie 56 punktów. Drugie miejsce zajęła zespół DW Śmitowo. Na najniższym stopniu podium stanęli Zjednoczeni. Wszystkie zespoły biorące udział w rozgrywkach zostały obdarowane nagrodami rzeczowymi i okolicznościowymi statuetkami. Ponadto wręczono dwie nagrody indywidualne. Najlepszym strzelcem rozgrywek ligowych został Grzegorz Wachowiak z zespołu Bad Boys. Drugie wyróżnienie trafiło do Rafała Jakubowskiego z KS Lubonia, którego okrzyknięto najlepszym bramkarzem w opinii kapitanów wszystkich zespołów. Wyróżnieni zawodnicy otrzymali statuetki i nagrody rzeczowe.

Początek IV edycji rozgrywek ALPN w Poniecu już planowany jest na kwiecień 2013 roku. Zapewne jak zwykle nie zabraknie zespołów chętnych do udziału w zawodach i prawdziwych sportowych emocji.

PAWEŁ KLAK



Zakończenie sezonu 2012

PODATKI 2013

Rada Miejska Ponieca podjęła uchwałę dotyczącą podatków na rok 2013. Sesja poświęcona tej sprawie odbyła się 31 października. Radni uchwalili wysokość podatku rolnego, podatku od nieruchomości oraz podatku od środków transportowych.

Podatek rolny

Podstawą obliczenia podatku rolnego jest oficjalna cena skupu żyta ogłoszona przez prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Komunikat prezesa określa, że cena kwintala żyta aktualnie wynosi 75, 86 zł.

Aby obliczyć podatek rolny, cenę skupu za kwintal żyta mnoży się razy 2, 5.

Radni naszej gminy podjęli uchwałę, która obniża kwotę średniej ceny skupu żyta, będącą podstawą do obliczania podatku rolnego. Otóż decyzją Rady na terenie gminy Poniec cena za jeden kwintal żyta wynosić będzie 55 zł. A zatem podatek rolny od hektara przeliczeniowego na rok 2013 wyniesie 137, 50 zł, czyli tyle samo,

co w roku 2012. Podatek rolny można zapłacić maksymalnie w czterech ratach. Termin pierwszej raty mija 15 marca 2013 roku. Kolejne raty przypadają na 15 maja, 15 września oraz 15 listopada.

Podatek od nieruchomości

W tej kategorii podatków uchwalono kilka stawek. I tak:

1. Od gruntów:

- a) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - 0, 80 zł od 1m2 powierzchni,
- b) pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrownie wodne - 4, 47 zł od 1 ha powierzchni,
- c) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statuto-

wej działalności pożytku publicznego przez organizację pożytku publicznego - 0, 18 zł od 1m2 powierzchni.

2. Od budynków lub ich części:

- a) mieszkalnych - 0, 67 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej,
- b) związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - 19, 85 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej,
- c) zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 10, 60 od 1 m2 powierzchni użytkowej,
- d) związanych z udzieleniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności

lecniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń - 4, 57 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej,

e) pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizację pożytku publicznego - 4, 06 zł od 1 m2 powierzchni użytkowej.

3. Od budowli - 2% ich wartości.

Podatek od nieruchomości mieszkańcy zobowiązani są zapłacić w czterech ratach - do połowy marca, maja, września i listopada.

Podatek od środków transportowych

Dotyczy właścicieli samochodów ciężarowych, ciągników, przyczep i naczep oraz autobusów. Ze szczegółową tabelą tych opłat można zapoznać się w siedzibie Urzędu lub na stronie internetowej Urzędu. Podatek od środków transportowych płatny jest w dwóch ratach: w terminie do 15 lutego i 15 września. Należy go uiścić bez wezwania.

Dodajmy, że podatki od nieruchomości i środków transportowych wzrosły o 4 procent.

(has)

Miesiąc bibliotek

Najpierw obchodzono jeden październikowy dzień bibliotek, a od 2008 roku jest im poświęcony cały miesiąc. Hasło tegorocznych obchodów brzmiało: "Biblioteki szkolne - klucz do przeszłości, terażniejszości i przyszłości".

W Szkole Podstawowej w Poniecu nauczyciele bibliotekarze przygotowali wiele czytelniczych działań. Obchody tego święta są doskonałą okazją do przyjęcia najmłodszych uczniów do grona czytelników. By uczcić ten doniosły moment, przygotowano słuchowisko na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena pt. „Krzesiwo”. Następnie koleżanki i koledzy trzecioklasiści zabrali wszystkich do zaczarowanej krainy biblioteki, gdzie używając głosu książkom przedstawili ich prośby. Gdy pierwszoklasiści byli już gotowi do odpowiedzialnego korzystania z biblioteki, złożyli przyrzeczenie i zostali pasowani na czytelników. Na pamiątkę tego wydarzenia otrzymali okolicznościowe dyplomy.

W starszych klasach zorganizowany został apel okolicznościowy, podczas którego uczniowie z klasy V b przedstawili inscenizację utworu Adama Mickiewicza pt. „Pani Twardowska”. Koledzy i koleżanki z klas IV - VI żywo reago-



wali na odtwórcę roli Diabła, Pana Twardowskiego, a szczególnie Pani Twardowskiej - chociaż "aktorka" nie wypowiedziała żadnej kwestii, pojawienie się jej na scenie wzbudziło wiele śmiechu. Mimo że utwór Adama Mickiewicza nie jest łatwy, uczniowie poradzili sobie z jego zrozumieniem dzięki doskonałej grze małych aktorów. W dalszej części bibliotecznego spotkania dyrektor i wicedyrektor szkoły oraz nauczycielki języka polskiego przeczytali fragmenty swoich ulubionych książek z dzieciństwa. Inszenizacja i czytanie stanowiły zachętę do częstszego odwiedzania szkolnej biblioteki.

PK



Grali pod patronatem

Tegoroczne obchody Dnia Patrona Publicznego Gimnazjum w Poniecu miały nieco inny charakter niż w latach poprzednich. Składały się z dwóch części: gry ulicznej i apelu w dawnym kinie.

Gra uliczna polegała na odszukaniu miejsc upamiętniających powstanie wielkopolskie, znajdujących się na terenie miasta i rozwiązaniu zadań z nimi związanych. W grze brały udział całe klasy pod opieką wychowawców. Po powrocie do szkoły klasy musiały dodatkowo rozwiązać krzyżówkę, do której hasła były związane z Bernardem Śliwińskim i powstańcami wielkopolskimi z naszego terenu. Ponadto ocenie podlegały kotyliony w barwach narodowych wykonane przez uczniów.

Po zakończeniu gry ulicznej

wszyscy udali się do kina na apel. W trakcie jego trwania obejrzeni prezentacje multimedialne na temat powstania wielkopolskiego i Bernarda Śliwińskiego. Podane zostały również prawidłowe odpowiedzi. Uczniowie klas IIa i IIIb odpowiadali dodatkowo na pytania, ponieważ podczas gry ulicznej obydwie klasy uzyskały jednakową liczbę punktów. Ostatecznie zwyciężyła klasa IIIa, drugie miejsce zajęła IIa, a trzecie IIIb. Należy podkreślić, że inne klasy uzyskały także bardzo dobre wyniki, niewiele ustępujące najlepszej trójce. Zwycięskie klasy otrzymały dyplomy od dyrektora gimnazjum.

Apel tradycyjnie zakończył się przemarszem wszystkich uczestników pod gmach gimnazjum, gdzie złożono wiązanek kwiatów pod tablicą ku czci Bernarda Śliwińskiego.

PK

Rozwój bibliotek

Z bibliotek publicznych korzysta jedna trzecia mieszkańców małych miejscowości – wynika z raportu „Po co Polakom biblioteki?”. Raport przygotowano po trzech latach realizacji Programu Rozwoju Bibliotek, w którym uczestniczy ponad 3300 placówek z całej Polski, również nasza biblioteka w Poniecu.



Badanie pokazuje, że ludzie przychodzą do biblioteki nie tylko po książki - spędzają tu wolny czas, szukają potrzebnych informacji. Dla niemal 200 tysięcy osób to jedyne miejsce, gdzie mogą skorzystać z Internetu. W gminnej Bibliotece Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu mieszkańcy mają do dyspozycji 5 komputerów. Mogą także skorzystać z drukarki, projektora i Internetu. Komputery są też dostępne w filii biblioteki w Żytowiecku.

Według raportu dla młodych ludzi biblioteka to przede wszystkim miejsce spotkań i spędzania wolnego czasu. Oglądają tu filmy, dyskutują o książkach, grają na komputerze, mogą wziąć udział w warsztacie fotograficznym czy kółku teatralnym. Książki i Internet pomagają im też w nauce. Niemal 70 proc. z nich dzięki informacjom znalezionym w bibliotece dostało lepsze oceny w szkole. Poniecka biblioteka organizuje różne zajęcia dla dzieci i młodzieży, na przykład: czytanie książek w Samorządowym Przedszkolu w ramach akcji „Cała Polska czyta dzieciom” czy spotkania z ciekawymi ludźmi. Nie

brakuje przeróżnych konkursów, jak: „Tydzień z Internetem”, „3...2...1...”, „Pomyszkuj w bibliotece”, EURO 2012 oraz wiele plastycznych i czytelniczych.

Biblioteka to miejsce nie tylko dla młodych. Raport „Po co Polakom biblioteki?” pokazuje, że blisko 700 tysięcy dorosłych osób załatwia w bibliotekach codzienne sprawy. Przychodzą tu, żeby zapłacić przez Internet rachunki, sprawdzić rozkład jazdy autobusów, dowiedzieć się, w jakich godzinach przyjmuje lekarz. Biblioteka pomaga im także w poszukiwaniu pracy. 100 tysięcy mieszkańców małych miejscowości wykorzystuje komputery w bibliotekach do pisania życiorysów, listów motywacyjnych lub do kontaktowania się z pracodawcami. W naszej ponieckiej bibliotece osoby dorosłe brały udział w: kursach e-learningowych dla seniorów, kursach komputerowych i spotkaniach z podróżnikami.

Od 20 sierpnia biblioteka w Poniecu stała się miejscem spotkań inicjujących współpracę lokalną i zawieranie partnerstwa na rzecz mieszkańców naszej gminy. Spot-

kania przebiegają pod nazwą „W naszej gminie nie może być nudno”. Biorą w nich udział przedstawiciele szkolnictwa, władz gminnych, kół gospodyń wiejskich, Klubu Seniora Żłota Jesień, OPS, gazety lokalnej, pracownicy biblioteki i GCKSTIR. Z Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej gościł Damian Dec. Najważniejszym elementem tych spotkań są dyskusje na temat potrzeb i problemów mieszkańców gminy. Poruszono wiele ciekawych kwestii, a mianowicie: zgłoszono potrzeby zorganizowania kursu komputerowego dla ludzi starszych, rozwijania inteligencji dzieci przedszkolnych poprzez zainteresowania muzyczne, wykorzystania w maksymalnym stopniu kompleksów sportowych, rozwijania zainteresowań starszej młodzieży, wypracowania tożsamości lokalnej, a także problem dostarczania informacji do prasy.

Podczas drugiego spotkania, 29 sierpnia, wypracowano zadania do realizacji w najbliższym okresie. Ustalono, że w ramach partnerstwa inicjowane będą następujące działania: zorganizowanie kursu komputerowego dla dorosłych, edukacja muzyczna dzieci, utworzenie Centrum Informacji Lokalnej oraz Izby Pamięci Regionalnej. Uczestnicy podzielili się na trzy grupy tematyczne. Grupy ustaliły partnerów zaangażowanych w realizację poszczególnych zadań,

osoby odpowiedzialne, terminy realizacji i niezbędne zasoby. Spotkanie trwało prawie 3 godziny, było bardzo spontaniczne i zapoczątkowało współpracę, która wniesie wiele dobrego w życie lokalnej społeczności.

Trzecie spotkanie odbyło się 25 października i miało charakter roboczy. Jego tematem było omówienie zorganizowania w gminie kursu komputerowego dla dorosłych. To jedno z czterech zadań wytypowanych do realizacji na drugim spotkaniu. Uzgodniono, że kół gospodyń wiejskich, Klub Seniora Żłota Jesień oraz Koło Emerytów, Rencistów i Inwalidów przeprowadzą nabór chętnych do początku grudnia. Kursy będą prowadzone od stycznia do marca 2013 roku w ponieckiej bibliotece oraz w szkołach w Żytowiecku i Sarbinowie. W zależności od liczby chętnych ustalone zostaną grupy, które szkolić się będą jeden raz w tygodniu. Kursy prowadzić będą pracownicy biblioteki, którzy zdobyli odpowiednie kwalifikacje podczas szkoleń informatycznych organizowanych w ramach Programu Rozwoju Bibliotek. Kolejne spotkanie partnerskie „W naszej gminie nie może być nudno” dotyczyć będzie edukacji muzycznej dzieci w gminie Poniec.

PAWEŁ KLAK



Prawdziwe historie

Od miesięcy czytałam historie zamieszczone w Waszej gazecie i za każdym razem myślę, że moje przeżycia też pokazałyby kawałek prawdziwego życia. Są niby zwyczajne, bez jakichś wielkich zawirowań, ale mnie nauczyły wiele. Po pierwsze, że nie można rezygnować z uczuć, jeśli jesteśmy ich naprawdę pewni, a po drugie, że miłość mamy pokona wszystkie bariery. Opowiem więc o sobie oraz swoich najbliższych i będzie to pozytywna opowieść.

Waldka znałam właściwie od zawsze. Pochodziliśmy z tej samej miejscowości, a że był on tylko dwa lata starszy ode mnie, chodziliśmy też razem do szkoły podstawowej. Przyjaźniliśmy się, jak większość dzieci z podstawówki. Razem bywaliśmy na wycieczkach, razem na koloniach, często wspólnie jeździliśmy nad jezioro. Rodzice Waldka mieli prywatny zakład budowlany, a więc kiedy dorósł musiał pomagać na niejednej budowie. Ja miałam dużo łatwiej. Przede wszystkim byłam jedynaczką i w domu wszystko „kręciło się” wokół mnie. Mama nie pozwalała mi nic robić. Musiałam się tylko uczyć i uczyć. Nauka nie sprawiała mi zresztą żadnych kłopotów. Nic dziwnego, że moi rodzice wymyślili dla mnie swój scenariusz na życie. Miałam pójść na studia, tam znaleźć dobrego męża, może kupić mieszkanie w mieście...

A ja zwyczajnie pokochałam Waldka. Mieliśmy wtedy niecałe dwadzieścia lat. Waldek skończył technikum budowlane, a ja liceum. On zaczął pracę u ojca. To nie było łatwe zajęcie. Pracował ciężko fizycznie, czasem do późnych godzin wieczornych, często był zmęczony, niewyspany. Kiedy przychodził do nas, nie bardzo umiał się znaleźć w tym naszym wymuskany świecie. Mama ciągle mówiła o moich studiach, o tym, co będę robić za kilka lat, o planach na ich starość. Waldek nie miał odwagi powiedzieć im, że my mamy zupełnie inne pomysły na życie. Chcieliśmy jak najszybciej być razem, a to w pewnym sensie przekreślało marzenia mojej mamy. Rodzice nie widzieli Waldka przy moim boku. Myślę, że nawet nie brali tego pod uwagę. Zawsze traktowali go tylko jak kolegę z klasy. W końcu jednak trzeba im było o tym powiedzieć.

Rodzice nie chcieli słyszeć o naszym małżeństwie. Nie pomagały żadne argumenty, a już najmniej ten, że się kochamy. Mama przekonywała mnie, że to tylko dziewczęce zauroczenie, że jeszcze nieraz się w życiu zakocham, że są ważniejsze sprawy niż szybkie zamążpójście. Chodziło jej

oczywiście o moje studia i zawód, który miałam zdobyć przed założeniem rodziny. W pewnym sensie ją rozumiałam, ale nie mogłam się zgodzić na zerwanie z Waldkiem. A rodzice właśnie tego chcieli. Powtarzali mi, że to mąż nie dla mnie. Sytuacja w domu stawała się naprawdę trudna. Mama oczekiwała, że nie będę się z Waldkiem spotykać, a ja nie chciałam jej okłamywać i wymykać się do ukochanego. Postanowiłam wyjechać na stałe do mojej cioci. To była siostra taty, z którą zawsze miałam dobre kontakty. Ciocia zgodziła się, abym u niej zamieszkała, a ja obiecałam, że będę się dalej uczyć.

Przyznaję, że rozpoczęłam naukę w pomaturalnej szkole, i to zaocznie. Poszłam bowiem do pracy, bo nie chciałam, żeby utrzymywała mnie ciocia. Po roku do miasteczka, gdzie mieszkałam, przyjechał Waldek. Też znalazł tam pracę. Spotykaliśmy się niemal codziennie. Ja od początku wiedziałam, że Waldek jest moją miłością na życie. Ani przez moment nie pomyślałam, aby z niego zrezygnować. Przez kilka pierwszych miesięcy ciocia nie wiedziała, że Waldek jest tym chłopakiem, którego rodzice chcieli mi wybić z głowy. Pozwalała, by do nas przychodził, polubiła go, akceptowała nawet jako przyszłego narzeczonego. I wtedy oczywiście musieliśmy powiedzieć jej prawdę. Ale ciocia stanęła po naszej stronie. Za bardzo nas kochała, aby pozwolić nam od siebie odejść.

W miasteczku ciocia wzięliśmy ślub cywilny. Rodziców poinformowałam, że jestem żoną i że planuję ślub kościelny zorganizować w rodzinnym domu. Nie mówiłam tylko, że moim ukochanym jest Waldek.

To była najtrudniejsza podróż do domu. Kochałam rodziców bardzo i cierpiałam z tego powodu, że muszę ich okłamywać. Kochałam Waldka i za żadne skarby świata nie oddałabym tej miłości. A jednak wydawało mi się, że będę musiała wybierać. Więc jechałam do domu z duszą na ramieniu. Modliłam się, żeby rodzice mnie zrozumieli, żeby pokochali Waldka, żeby nas przyjęli.

Do dziś pamiętam mamę, stojącą w drzwiach domu. Czekala na nas, bo przecież miała poznać swojego przyszłego zięcia. Chciała też wyprawić nam ślub. Mama stała i patrzyła na nas. Nigdy nie zapytałam jej, co wtedy myślała i czy choć na moment poczuła się oszukana. Bo trwało to zaledwie sekundy, gdy wróciła do domu, wzięła sól i przywitała nas tą solą na progu. Wiedziałam, że mnie kocha.

Ślub oczywiście odbył się w mojej wsi, u mojej mamy. Prawie trzydzieści lat temu. Zamieszkaaliśmy u rodziców Waldka, bo kiedy zachorował jego ojciec, Waldek musiał przejąć zakład. Mamy dwoje dzieci, już dorosłych. Od niedawna jestem babcią. A moja mama mieszka ciągle niedaleko nas, w tej samej wsi. Jesteśmy u niej codziennie. Aż boję się myśleć, jak mogłybyśmy się od siebie oddalić, gdyby wtedy mama nie przyjęła nas z otwartym sercem. Jednak jestem szczęściarą. A



mamą i babcią też jestem szczęśliwą. Naprawdę, nie można od życia chcieć więcej, nawet jeśli czasem jest „pod górkę”.

SPISAŁA
HALINA SIECIŃSKA

Razem ubieramy choinkę! Konkurs na najpiękniejszą ozdobę choinkową

**Zbliża się Boże Narodzenie,
czas pachnący choinką, błyszczący świątecznymi ozdobami,
warto pomyśleć już dziś o bombkach,
łańcuchach i innych zabawkach wieszanych na drzewkach,
można wykonać je samodzielnie,
a ich przygotowanie dostarczy nam wiele radości.**

Regulamin konkursu

- ❖ **Organizator:** Oddział dla Dzieci i Młodzieży Gminnego Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu
- ❖ **Cel konkursu:**
 - ❖ kultywowanie tradycji związanych z Bożym Narodzeniem
 - ❖ rozwijanie wyobraźni i wrażliwości estetycznej
 - ❖ zaprezentowanie swoich zdolności manualnych
- ❖ **Temat:** Razem ubieramy choinkę! Konkurs na najpiękniejszą ozdobę choinkową
- ❖ **Czas trwania konkursu:** 15.11. – 5.12.2012 r.
- ❖ **Uczestnicy:** Konkurs przeznaczony jest dla dzieci w wieku 5-15 lat
- ❖ **Zasady uczestnictwa:** Warunkiem uczestnictwa jest dostarczenie do siedziby biblioteki w Poniecu (ul. Krobska 45a) samodzielnie wykonanej jednej pracy konkursowej, każda praca powinna być opatrzona metryczką zawierającą imię i nazwisko autora, wiek, adres zamieszkania oraz nr tel. kontaktowego
- ❖ **Technika i forma pracy konkursowej:** Dowolna (papieroplastyka, haft, origami, plecionka itp.)
- ❖ **Kryteria oceny:** Specjalnie do tego konkursu powołana komisja dokona oceny prac pod względem estetyki i samodzielności wykonania w czterech grupach wiekowych: 5-6, 7-9, 10-12, 13-15 lat
- ❖ **Nagrody:** Autorzy najpiękniejszych prac otrzymają nagrody rzeczowe, a wszystkie prace zostaną wyeksponowane na choince w Oddz. dla Dzieci i Młodzieży

Zdobyli złoty medal



Pierwsze miejsce w klasyfikacji medalowej zajęła drużyna SKT Tiger, składająca się z zawodników z Ponieca i Gostynia, na Turnieju o Puchar Polski Taekwon-do.

Turniej taekwon-do ITF federacji Choi Jung Hwa rozgrywany był 13 października w Dziadowej Kłodzie niedaleko Oleśnicy. Udział w zawodach wzięli zawodnicy i zawodniczki z 22 miast w Polsce. Były to jednocześnie eliminacje do mistrzostw Polski. Dla taekwondzistów z Gostynia i Ponieca był to bardzo udany występ, ponieważ przyniósł 11 medalowych miejsc na podium. Najważniejsze zdobycze dotyczyły walk i w tej konkurencji młode "Tygrysy" nie

zawiodły. Pierwsze miejsca w walkach semi contact zajęli: Łukasz Busz (junior) z Ponieca, Jagoda Katarzyńska z Ponieca i Emil Janowski z Kościana (oboje junior młodsi). Drugie miejsce wywalczył Szymon Szymański z Gostynia, a trzecie Klaudia Wujek z Gostynia. Konkurencję walk dopełnił trzecim miejscem Łukasz Busz, startujący w light contact. Zawodnicy oprócz walk kontaktowych rywalizowali w układach formalnych i technikach specjalnych. W układach startowały tylko dwie osoby z sekcji wielkopolskich i obie znalazły się na podium: druga lokata należy do Klaudii Wujek, a trzecia do Emila Janowskiego.

PK



Członkowie sekcji taekwon-do Tiger z Ponieca pod opieką trenera Krzysztofa Bednarza wzięli udział w Otwartych Mistrzostwach Europy Taekwon-do International, które odbywały się w dniach 26-28 października w Centrum Edukacyjno-Rekreacyjnym „Solne Miasto” w Wieliczce. W zawodach wzięło udział ponad 850 zawodników z 19 państw reprezentujących 3 kontynenty. Sekcjom reprezentowanym przez siedmiu zawodników z Gostynia i Ponieca udało się zdobyć 2 medale, choć niemal wszystkie walki były na pograniczu strefy medalowej. Łukasz Busz z Ponieca przegrał swój pojedynek tylko jednym punktem. Oskar Ratajczyk z Gostynia wygrał pewnie dwie walki, przegrywając trzecią o wejście do półfinału, a koncentracji i dyscypliny zabrakło też Jagodzie Katarzyńskiej z Ponieca, aby wracać z najwyższymi laurami.

PK



W niedzielne popołudnie 21 października odbył się po raz dziewiąty rajd rowerowy upamiętniający 73. rocznicę rozstrzelania Polaków 31 października 1939 roku w Krobi, Gostyniu i Poniecu. Rajd rozpoczął się w Krobi, skąd rowerzyści udali się do Gostynia i dalej do Ponieca. Do naszego miasta przybyło około 50 cyklistów. Do grupy krobko-gostyrńskiej dołączyli rowerzyści z Ponieca, którzy wspólnie udali się na krobski rynek na zakończenie obchodów. Delegacja złożyła wiązkę kwiatów i znicze pod tablicą upamiętniającą rozstrzelanych mieszkańców Ponieca.

GCKSTIR



W listopadzie oczyszczono i umocniono skarpy przy moście na rowie Gościejewickim w miejscowości Wydawy.

Masz własną działalność?

Ale nie masz strony internetowej?

ZMIENŃ TO!
WWW
 strony www już od 499zł

TEL. 605 608 269

www.halpress.eu

Z Norbertem na ryby

W niedzielę, 4 listopada, na stawy w Dzieżycynie zjechali amatorzy wędkowania na Zawody o Pierwszy Puchar Strony „znorbertemna-ryby. pl”. Impreza została zorganizowana przy współpracy z kołem PZW „Perkoz”.



Za oknami już listopad, ale to nie znaczy, że wędkarze odłożyli swoje wędki do szafy. Każdy amator łowienia ryb wie, że jesień jest dobrym okresem na drapieżniki. Niewielu jednak próbuje wtedy łowić ryby spokojnego żeru. Inaczej jest wśród spławikowców, którzy przez cały sezon łowią ryby na zawodach. Jest to grupa ludzi, którym nie są straszne ochłodzenia, deszcze, silne wiatry i inne niesprzyjające wędkowaniu warunki pogodowe. Wystarczy odpowiedni ubiór, dobrze dobrany sprzęt, przynęty, zanęty i już do siatek trafiają kolejne rybki. Nie są to zazwyczaj duże okazy, ale na zawodach w kategorii spławiki liczy się łączna waga ryb, które później i tak wracają do wody.

Na Zawody o Pierwszy Puchar Strony „znorbertemna-ryby. pl” przyjechało 33 amatorów spławika

z kół PZW Błotnica, Bojanowo, Rawicz, Osieczna, Miejska Górka i oczywiście duża grupa z Ponieca. Rywalizowano w trzech kategoriach: oldboy, bat i tyczka. Łowienie trwało cztery godziny. Na szczęście po całonocnych opadach deszczu w czasie zmagania nie padało i wszyscy mogli delektować się późnojesiennym łowieniem. Największe emocje były w sektorze, gdzie łowiono tylko na tzw. baty. Już po pierwszej godzinie było wiadomo, kto się w tym dniu będzie liczył. Dużo ryb łowił Eugeniusz Dziewiątka z Ponieca i Tadeusz Szymczak z Rawicza. Niestety, temu pierwszemu w dalszej części zawodów liczba brań się zmniejszyła. Za to drugi z faworytów łowił jednakowo przez cały czas. Do jego siatki co kilkadziesiąt sekund trafiała sporych rozmiarów wzdręga lub płoć. Po zakończeniu zawodów nadszedł czas na ważenie. Zanim sędziowie wagom podeszli do stanowiska Tadeusza Szymczaka, największą wagą ryb mógł się poszczycić Eugeniusz Urbanowski z PZW Albatros Bojanowo – ponad 7 kg. Jakie było zdziwienie wśród obserwujących, kiedy okazało się, że pan Tadeusz ma w siatce tak dużo ryb, że trzeba je zważyć na dwa razy, bo wiadro do ważenia jest za małe. Wśród aplauzu innych wędkarzy odczytano łączną wagę – 24, 420 kg! Jest to nieoficjalny rekord w łącznej wadze złowionych ryb (tzw. sportowych) na stawach w Dzieżycynie. W pozostałych kategoriach wygrali: Marek Gierz z PZW Balaton Miejska Górka – kategoria „tyczka” i Antoni Maćkowiak z PZW Perkoz Poniec – kategoria „oldboy”. Na zakończenie wylosowano nagrodę niespodziankę, którą ufundowało koło Perkoz. Szczęśliwcem okazał się Norbert Kluczyk.

Najlepsi wędkarze w poszczególnych kategoriach:

Kategoria „oldboy”:

1. Antoni Maćkowiak - 7,06 kg
2. Edward Brink - 6,44 kg
3. Jan Brink - 5,76 kg

Kategoria „tyczka”:

1. Marek Gierz - 5,48 kg
2. Michał Mania - 4,58 kg

3. Wojciech Przybylak - 4,08 kg

Kategoria „bat”:

1. Tadeusz Szymczak - 24,42 kg
2. Eugeniusz Dziewiątka - 7,76 kg
3. Eugeniusz Urbanowski - 7,52 kg

NORBERT LINDNER



Koło PZW Perkoz Poniec rozegrało 21 października Zawody o Spinningowe Mistrzostwo Koła. Impreza odbyła się na malowniczym odcinku rzeki Warty, niedaleko miejscowości Zaborowo. W wędkowaniu wzięło udział 13 członków koła. Pogoda powitała wszystkich gęstą mgłą i mimo stosowania najlepszych przynęt ryby nie chciały brać. Po trzech godzinach spinningowania najlepszym wynikiem mógł się pochwalić Waldemar Walczak – 21 cm okoń, który tym samym został Mistrzem Koła 2012 w kategorii „spinning”. Pierwszym wicemistrzem jest Mieczysław Michalak, który złowił 20-centymetrowego okonia. PK

Spotkanie z teatrem i historią



Na wycieczkę dydaktyczną do Gniezna wybrali się 17 października czwartoklasiści ze Szkoły Podstawowej w Żytowiecku.

By podczas dwugodzinnej podróży do pierwszej stolicy Polski uczniowie nie nudzili się, organizatorzy wycieczki zaprosili ich do uczestniczenia w wielu konkursach. Chętni mogli również zaśpiewać piosenkę, recytować wiersze lub opowiadać dowcipy. Wreszcie przed oczami uczestników wycieczki ukazał się okazały gmach Teatru im. Aleksandra Fredry. Czwartoklasiści zajęli miejsca na widowni i z zapartym tchem śledzili przygody pewnego lubiącego się stroić władcy – bohatera baśni Hansa Christiana Andersena pt. „Nowe szaty króla”. Gdy przedstawienie dobiegło końca, uczestnicy wycieczki zostali zaproszeni przez kierownika literackiego gnieźnieńskiego teatru do udziału w spacerze z teatralnych zakamarkach. Chętni mogli nawet

usiąść na tronie, na którym podczas przedstawienia zasiada sam król. Po opuszczeniu gościnnych murów teatru uczniowie udali się na spacer po starówce i Wzgórzu Lecha. Podziwiali okazali pomnik pierwszego polskiego króla Bolesława Chrobrego, wstąpili również do wnętrza gotyckiej katedry, tej samej, w której koronowanych zostało pierwszych pięciu polskich królów. Na koniec wycieczki uczniowie dotarli do Muzeum Początków Państwa Polskiego, w którym wzięli udział w lekcji muzealnej zatytułowanej „W średnio-wiecznym skrytorium”. W pierwszej części zajęć uczniowie obejrzeli prezentację ukazującą kronikarzy zakonnych przepisujących łaćnińskie księgi. W drugiej części lekcji czwartoklasiści otrzymali atrament i gęsie pióra, którymi przepisywali fragmenty wskazanego tekstu pochodzącego z Księgi Rodzaju. Wycieczka zakończyła się około godziny 18.

KRZYSZTOF BLANDZI



Tadeusz Szymczak
24,420 kg ryb

Z kart dziejów walki o polskość

Towarzystwo Przemysłowców w Poniecu

W okresie zaborów władze pruskie prowadziły antypolską politykę. Germanizacja szczególnie nasiliła się w drugiej połowie XIX w. kiedy premierem Prus i kanclerzem Rzeszy Niemieckiej był Otto von Bismarck. Społeczeństwo polskie czynnie przeciwstawiło się akcji niszczenia polskości. Jednym z licznych przejawów sprzeciwu było tworzenie różnego rodzaju organizacji, stojących na straży narodowych i ekonomicznych interesów Polaków.

Na terenie Wielkopolski, nazywanej wówczas Wielkim Księstwem Poznańskim, zaczęły powstawać towarzystwa przemysłowe, skupiające polskich rzemieślników. W Poniecu Towarzystwo Przemysłowców zostało powołane 7 lipca 1877 r. Jego pierwszym prezesem został ksiądz Bluemel. Celem stowarzyszenia była „towarzyska zabawa i wzajemne pouczanie się o rzeczach przemysłu”. Skład społeczny Towarzystwa Przemysłowego nie był jednolity, co zresztą nie było sprzeczne ze statutem. Wstąpić do niego mógł każdy „ktokolwiek od-

tematykę wykładów wygłoszonych w 1885 r.: „Kapitał a praca”, „Przemysł polski w mniejszych miasteczkach Księstwa – w czym nie domaga i dlaczego”, „Kasy oszczędności”, „Przemysł a handel”, „Inkwizycja”, „Kraków”, „Zwyczaj święconego w Polsce”, „Higieniczne znaczenie roślin”, „Bitwa pod Poniecem 1704 r.”, „Wynalezienie sztuki drukarskiej”, „O cukrze”, „O najnowszych wynalazkach”, „Wymiana usług w stosunkach społecznych”.

Wśród członków Towarzystwa Przemysłowców rozwijało się czytelnictwo polskich książek i prasy. Posiadało ono własną bibliotekę, która w 1885 r. liczyła 175 tomów. Towarzystwo abonowało czasopisma: 4 egzemplarze „Orędownika” i 2 egzemplarze „Postępu”, które kursowały codziennie pomiędzy członkami. Poniec był w tym czasie stawiany jako wzór miejscowości, w której kwitnie polskie czytelnictwo. Dzięki odczytom i czytelnictwu towarzystwo pełniło ważną rolę edukacyjną. Przyczyniało się w ten sposób do rozwoju świadomości narodowej Polaków i umacniało ich woli oporu przeciwko próbom germanizacji.

Integracji społeczności polskiej sprzyjały przedstawienia amatorskie organizowane przez towarzystwo. Wystawiono wiele sztuk teatralnych, między innymi „Stryj przyjechał”, „Reprezentant domu Mueller i spółka”, „Kasper na urlopie”.

Towarzystwo utrzymywało kontakty z podobnymi organizacjami w Krobi i Miejskiej Górcie. Należało do powołanego w 1895 r. Związku Towarzystw Przemysłowych w Rzeszy Niemieckiej. Publikowało drukiem sprawozdania z ich działalności. Z jednego z nich wynikało, że w latach 1892 – 1893 posiadało majątek trwały, taki jak: chorągiew, dwie laski marszałkowskie, szafę do książek, stół, dwie ławki, dwa krzesła, lampę, trzy obrazy, dwie pary kulis teatralnych, rozmaite ubiory teatralne i skrzynię do ubiorów. Sprawozdanie zakończyło się apelem o solidarność narodową Polaków:

*„Kochajmy się sercem bratnim!
Nie dajmy się, gdy się zetniem!
Upijmy się tą miłością.*

*Jaka świadczy, że krew z kosi-
ścią!*

*Wybijmy się duchem w końcu,
jak nasz orzeł wprost ku
słońcu!”*

Szczególnie ożywioną działalność towarzystwo rozwinęło w

Prezesi i liczebność Towarzystwa Przemysłowców w Poniecu:

PREzes	Rok	Liczba członków
Ks. Bluemel	1877	61
W. Bączkowski	1891	52
Ks. dr L. Skrzydlewski	1911	77
F. Bartkowiak	1922	55
J. Cichowski	1927	53
N. Stefański	1932	50

okresie, kiedy prezesem w latach 1911 – 1922 był ks. dr Skrzydlewski. Związek Towarzystw Przemysłowców uważał poniecką organizację za jedno z najbardziej aktywnych stowarzyszeń w Wielkopolsce.

Towarzystwo Przemysłowców w Poniecu, które zapisało piękną kartę w obronie polskości w czasach zaborów, kontynuowało działalność po odzyskaniu niepodległości. W 1927 r. uroczystie obchodziło swoje istnienie.

Zostało zlikwidowane dopiero przez władze komunistyczne po II wojnie światowej w 1946 r.

Wykorzystana literatura:

T. Domagała. Towarzystwo Przemysłowców w Poniecu. Rękopis w zbiorach biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu

Dzieje Wielkopolski, pod red. W. Jakóbczyka, Poznań 1973, t. 2, s. 482 – 483

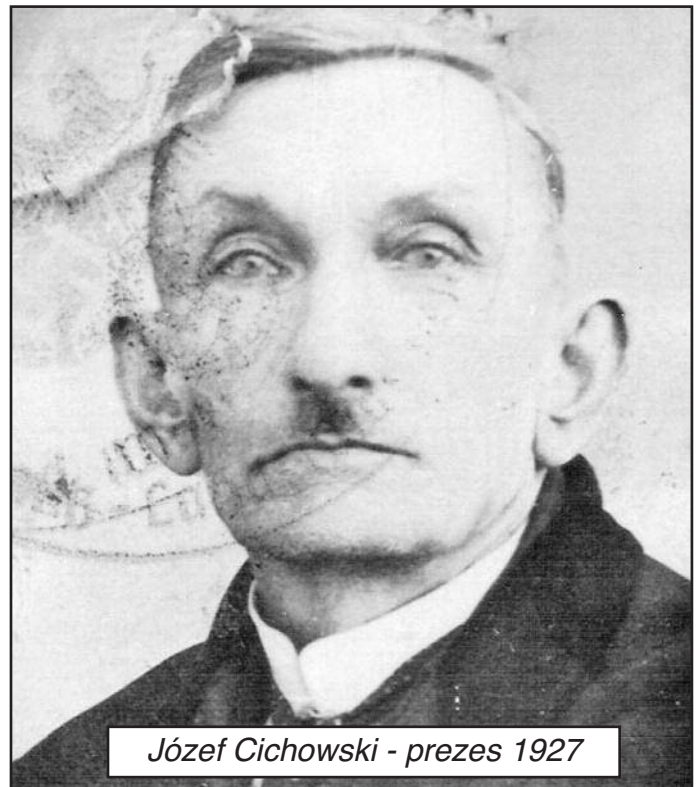
GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI



*Franciszek Bartkowiak
prezes - 1922*

daje się przemysłowi lub sprzyja takowemu”. Należeli do niego nie tylko rzemieślnicy, przemysłowcy i kupcy, ale także księża i ludzie wolnych zawodów.

Podstawową formą działania towarzystwa były odczyty mające na celu podniesienie poziomu zawodowego i intelektualnego swoich członków. Tematyka odczytów była różnorodna. Oprócz zagadnień czysto fachowych wiele miejsca poświęcano problemom społecznym i tematom historycznym. Dla przykładu można podać



Józef Cichowski - prezes 1927

Wieści z gminy Poniec

Wydawca i redakcja: Gminne Centrum Kultury Sportu Turystyki i Rekreacji w Poniecu,

ul. Szkolna 3, tel. 65 5731169

Redaktor naczelny: Paweł Klak

Przesyłanie materiałów do gazety i archiwum PDF: www.poniec.eu

Druk: Trasmar Leszno

Skład: HALPRESS, Leszno - www.halpress.eu

Kalendarium ponieckie

Działo się w Dzieżczynie

część 3:

1826 - Na zarządzenie królewskiej regencji w Poznaniu zorganizowano ostatecznie szkołę w Dzieżczynie i oddano kierownictwo szkoły zawodowemu nauczycielowi. Była to szkoła ewangelicka, ponieważ większą część ludności Dzieżczyny stanowili Niemcy tego wyznania. W tym samym roku nastąpiło połączenie ewangelickiej gminy Ziemiń z gminą Dzieżczyna. W tej sytuacji dwór w Ziemiń, własność von Unruha, zobowiązał się dawać nauczycielowi wynagrodzenie, składające się z korca zboża chlebowego.

1829 - Za zgodą regencji królewskiej w Poznaniu ewangelickie dzieci z Karca zaczęły uczęszczać do szkoły w Dzieżczynie.

1852 – Epidemia cholery. W ciągu zaledwie dwóch dni zmarło 11 osób. W dniu 7 listopada 1852 r. odbyło się nabożeństwo żałobne. Pochód wyruszył ze szkoły na cmentarz, gdzie odśpiewano protestanckie pieśni żałobne. Od tego roku dzieci katolickie z Dzieżczyny uczęszczały do szkoły katolickiej w Poniecu.

1854 – Ukazał się niemiecki podręcznik geografii, w którym wzmiankowano właściwości źródeł dzieżczyńskich.

1866 – Dobra dzieżczyńska znajdowały się w posiadaniu Rudolfa Goepnera. Ich obszar wynosił 644 ha, w tym: 362 ha ziemi ornej, 133 ha lasu, 79 ha łąk i 43 ha pastwisk. Gospodarstwo specjalizowało się w hodowli owiec rasy mekleburskiej oraz ogrodnictwie.

1888 – Dzięki uruchomieniu linii kolejowej Leszno – Ostrów Wielkopolski Dzieżczyna uzyskała dogodnie połączenie z tymi miastami

1890 – Czarторыscy z Rokosowa zakupili majątek dzieżczyński.

ok. 1900 – W Dzieżczynie istniała cegielnia, która wyrabiała dachówki cementowe.

1918 – Próba założenia zdominowanej przez Niemców Rady Ludowej, jako odpowiedź na tworzenie polskich rad ludowych. Nastąpiło również wznowienie po wojennej przerwie działalności Towarzystwa Gimnastycznego Sokół.

1925 – Dotychczasowa szkoła ewangelicka w Dzieżczynie została przekształcona w szkołę katolicką, w której nauka odbywała się w języku polskim. Funkcje nauczyciela pełnili: Leon Nowak, a następnie Madaliński. Szkoła liczyła ok. 40 uczniów.

1926 – Droga sukcesji majątek dzieżczyński przeszedł na Woronieckich.

1927 – W majątku zatrudniano na stałe 28 osób, a sezonowo 24.

1928 – Aniela Woroniecka, z domu Czarторыska, założyła Stowarzyszenie Młodych Polek.

1929 – W dniach 12 – 13 sierpnia miał miejsce strajk rolny pracowników sezonowych w majątku dzieżczyńskim. Postulaty strajkujących dotyczyły: wypłaty zaległych poborów za lipiec, lepszych warunków zakwaterowania oraz zaprzestania wyzisków pod adresem robotników ze strony nadzorca. Właściciel majątku Woroniecki zgodził się wypłacić zaległości, lecz w 2 ratach.

1932 – Dzieżczynę zamieszkiwało 147 osób narodowości niemieckiej. Była to jedna z najbardziej zniemczonych wsi w rejonie Ponieca.

1935 – Dobra dzieżczyńska stały się własnością Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, a wkrótce Miękkich.

1943 – W kwietniu został założony przez Niemców obóz pracy dla Żydów. Więźniów ulokowano w baraku położonym 250 m za wsią, gdzie jednorazowo przebywało ok. 150 osób. Nadzór sprawował żandarm Schmidt z Ponieca. Więźniowie pracowali przy pracach polowych, drogowych i budowie torów kolejowych Krobica – Pawłowice. Warunki pobytu były bardzo złe. Notowano przypadki śmierci z wycieńczenia. 28 lipca został powieszony w lesie więzień narodowości żydowskiej Alter Pliszewski. Obóz istniał do września tegoż roku.

1945 – 28 stycznia – oddział Armii Czerwonej wkrocza do wsi, kończy się okres okupacji niemieckiej.

1964 – Budowa nowego sklepu.

1965 – Kółko Rolnicze z Dzieżczyny razem z kółkami z Ponieca i Drzewiec utworzyło Międzykółkową Bazę Maszynową (MBM).

1971 – Likwidacja szkoły w Dzieżczynie, dzieci zostały przeniesione do szkoły w Poniecu.

1975 – Otwarcie świetlicy wiejskiej w Dzieżczynie (Domu Strażaka).

1976 – W Dzieżczynie istniały aż dwa punkty biblioteczne podległe Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Poniecu.

1977 – Zenon Poślednik, rolnik z Dzieżczyny, został laureatem ogólnokrajowego konkursu paszowego.

1982 – Rozbiórka dzieżczyńskiego dworu, który wcześniej uległ poważnej dewastacji.

1999 – Dzieżczynę zamieszkiwało 348 osób, a Dzieżczynkę – 49.

Źródła:

- *Majątki wielkopolskie. Powiat Gostyński, Szreniawa 1994, s. 61*
- *Jan Nowak, Najstarsze wiadomości o szkole w Dzieżczynie, „Kronika Gostyńska” seria VII nr. 8, Gostyń 1 sierpnia 1935*
- *Dzieje Ziemi Gostyńskiej, oprac. zbiorowe pod red. S. Sierpowskiego, Poznań 1979, s. 281*

GRZEGORZ WOJCIECHOWSKI

Lekarz weterynarii

Roman Szymański radzi...

W ostatnich rozważaniach na temat chorób drobiu zajmowaliśmy się schorzeniami pasożytniczymi wywołanymi przez pasożyty widoczne gołym okiem: glisty i tasieńce. W listopadowym wydaniu chciałbym powiedzieć kilka słów o schorzeniach wywołanych u drobiu przez pierwotniaki, które kiedyś, jak i obecnie spędzają sen z powiek hodowcom drobiu: kur, indyków, gołębi, papug, przebywających w naszych gospodarstwach domowych.

Pierwotniaki są organizmami jednokomórkowymi, występują w postaci wegetatywnej, a niektóre tworzą formy przetrwalnikowe - cysty i oocysty. Pierwotniaki są pasożytami zarówno samo jak i cudzożywnymi. Pobierają pokarm całą powierzchnią ciała komórki – osmoza. Rozmnażają się przez podział na dwa osobniki lub płciowo. Cykl życiowy wielu pierwotniaków jest bardzo skomplikowany, czasem wymaga różnych żywicieli. Do najczęściej występujących w naszym regionie schorzeń pierwotniaczych należy Trychomonadoza. Wywołuje ją rzęśistek *Trichomonas galline*, który atakuje gołębie, papugi, kury i indyki. Choroba najczęściej atakuje papugi faliste, rzadziej nimfy oraz niektóre gatunki amazonek. Pasożyty umiejscawiają się w błonie śluzowej jamy dziobowej, przełyku, wola, a czasem w narządach wewnętrznych. Do zarażenia dochodzi w czasie karmienia piskląt mleczkiem pokarmowym przez dorosłe gołębie, nosiciele. Młode gołębie zarażają się także przez ściółkę, wodę i karmę – pierwotniaki bytujące w środowisku gołębnika.

A jak zarażają się papugi?

Zjedzenie żywiciela pośredniego (muchy, ślimaki, dżdżownice), które można dostarczyć papugom wraz z liśćmi sałaty. Czasem pasożyty mogą nie powodować żadnych objawów chorobowych, a dopiero stres. Zmiana warunków otoczenia (zmiana właściciela) czy współistnienie innej choroby, powoduje, że pasożyty uaktywniają się wywołując chorobę. Najbardziej wrażliwe są ptaki młode. Rzęśistki powodują zmiany zapalne błon śluzowych, w których bytują. Objawiają się one powstawaniem ognisk martwiczych – włóknikowe naloty w jamie dziobowej i tchawicy, co prowadzi do zwężenia jej światła, a nawet zaccopowania – stąd objawy duszności. W miarę trwania choroby, naloty narastają, co powoduje powstanie drobnych guzków w narządach. Najbardziej wrażliwe są gołębie w wieku od 2 do 4 tygodni, u których pojawiają się osowienie, wodnista biegunka, opuszczenie skrzydeł, utrata apetytu. W jamie dziobowej można znaleźć serowate naloty, poza tym występuje śmierdzący zgnilizną śluz. Przy zaatakowaniu centralnego układu nerwowego mogą występować zaburzenia układu równowagi. Na pępku młodych gołębi pojawia się strup wielkości gołębiego jaja. Największa śmiertelność wśród gołębi zdarza się w drugim tygodniu życia. Nasilenie objawów występuje zwykle w okresie pogarszania się warunków środowiskowych, np. w okresie niepogody. Duży wpływ na pojawienie się tej choroby mają niedobory żywieniowe, brak witamin, zwłaszcza witaminy A oraz mikro- i makroelementów. Rozpoznanie opiera się na podstawie objawów klinicznych oraz diagnostycznego pobrania wymazu śluzowego z wola chorego ptaka. Pod mikroskopem, można zaobserwować szybko poruszające się pasożyty. W przypadku zauważonych objawów chorobowych należy zgłosić się do lekarza weterynarii w celu właściwego leczenia.

Zapobieganie:

Właściwe żywienie witaminowo-mineralne, zwłaszcza witamina A, która odpowiedzialna jest za stan błon śluzowych i nabłonków. Higiena pomieszczeń, dezynfekcja ścian gołębników i gniazd, w których bytują młode gołębie, częste usuwanie odchodów. Jednym ze sposobów zapobiegania jest metoda naszych przodków: podawania do wody soku jabłkowego lub soku z cytryny, a do karmy czosnku, częste zmiany wody w podłach. Należy pilnować, aby gołębie nie piły wody z kałuży.



Uczniowie ponieckich szkół - podstawowej i gimnazjum - nie zapomnieli o 73. rocznicy publicznej egzekucji na rynku w Poniecu, dokonanej przez hitlerowców w 1939 roku. Pod kierunkiem nauczycieli historii odwiedzili miejsce straceń, na którym zapalili znicze i wysłuchali krótkiego wykładu o przebiegu tych dramatycznych wydarzeń. Obejrzel również tablicę upamiętniającą śmierć Franciszka Boguszyńskiego w ponieckim ratuszu.

Ulica Kościelna zmienia oblicze

Zakończono prace dotyczące przebudowy nawierzchni ul. Kościelnej w Poniecu połączone z budową parkingu. Wykonawcą powyższych robót była Firma „ŻAK” Roboty Drogowo-Mostowe Transport ul. A. Krzyckiego 27, 64-100 Leszno



Święto Niepodległości

GALERIA ZDJĘĆ * GALERIA ZDJĘĆ * GALERIA ZDJĘĆ * GALERIA ZDJĘĆ * GALERIA ZDJĘĆ



11.11.2012 r.

